

Sygn. akt III APa 68/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2018 r.

### **Sąd Apelacyjny w Katowicach**

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Pietrzak SSA Tadeusz Szweda
Protokolant	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2018r. w Katowicach

sprawy z powództwa A. A.

przeciwko Spółce (...) S.A. w B. następcy prawnemu (...) S.A. Oddział Kopania Węgla Kamiennego (...) w R.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji Spółki (...) S.A. w B. następcy prawnego (...) S.A. Oddział Kopania Węgla Kamiennego (...) w R.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach

z dnia 11 kwietnia 2017r. sygn. akt VIII P 18/15

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że zasądza od strony pozwanej Spółki (...) S.A. w B. na rzecz powoda A. A. kwotę 90.000 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych),**
- 2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 5 o tyle, że nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 6.342,43 zł (sześć tysięcy trzysta czterdzieści dwa złote 43/100) tytułem kosztów sądowych,**
- 3. oddala apelację w pozostałym zakresie,**
- 4. znosi między stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA T.Szweda

Sędzia Przewodniczący Sędzia

## UZASADNIENIE

Powód A. A. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. Kopalni Węgla Kamiennego (...) w R. domagał się zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 lipca 2010r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, łącząc odpowiedzialność pozwanej ze skutkami wypadku przy pracy z dnia 5 października 2009r.

Motywuując swoje żądanie wskazywał, iż wskutek wypadku doznał urazu wielonarządowego, w tym urazu głowy i był hospitalizowany przez kilkanaście dni. Powód podał również, że jego stan psychiczny jest zły. Wypadek, któremu uległ, stanowił dla niego przeżycie traumatyczne, od tego czasu źle sypia i ma nieustanne problemy z pamięcią.

W ocenie powoda, otrzymane jednorazowe odszkodowanie za 15% uszczerbek na zdrowiu nie rekompensuje jego krzywdy. Nadto podniósł, iż nie otrzymał żadnego świadczenia od ubezpieczyciela.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Pozwana wskazała, iż nie kwestionuje faktu zaistnienia wypadku przy pracy z dnia 5 października 2009r., któremu uległ powód oraz oczywistego faktu pogorszenia się jego stanu zdrowia. Jednakże, odnosząc się do wysokości żadanego zadośćuczynienia, uważa dochodzoną kwotę za niezasadną. Pozwana podniosła, że powód w związku z wypadkiem otrzymał już kwotę wypłaconą przez ZUS tytułem jednorazowego odszkodowania za 15% uszczerbek na zdrowiu. Nadto decyzją komisji socjalnej KWK (...) z dnia 19 października 2009r. powód otrzymał również w związku z wypadkiem zapomogę oraz zwrot kosztów leczenia w wysokości łącznej 2.500 zł. Dodatkowo, na podstawie ugody pozasądowej z dnia 2 czerwca 2011r. (wraz z corocznymi aneksami), powód otrzymuje od pozwanej w związku z wypadkiem przy pracy rentę wyrównawczą, w aktualnej wysokości 1.434 zł miesięcznie. Według pozwanej, wypłaty wszystkich powyższych świadczeń winny rekompensować powodowi ból i cierpienia doznane na skutek wypadku, a zatem powództwo w zakresie zadośćuczynienia powinno zostać oddalone.

***Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2017r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach w punkcie 1 zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2015r. do dnia zapłaty, w punkcie 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zaś w punktach 3 - 5 orzekł o kosztach procesu.***

Sąd Okręgowy ustalił, iż powód A. A. był zatrudniony u strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. Oddział Kopalnia Węgla Kamiennego (...) w R. od 21 lipca 1995r., jako górnik pod ziemią.

W dniu 5 października 2009r. powód wykonywał pracę w oddziale G3 na zmianie rannej, rozpoczynającej się o godzinie 6.30 w rejonie ściany 841a w pokładzie 405/2wg na poziomie 1000 m, zajmując się pracami konserwacyjnymi. Podziału pracy dokonał sztygar oddziałowy oddziału (...) K. M., który wyznaczył A. A. przodowym pięcioosobowej brygady, w skład której weszli, oprócz powoda, K. S., K. O., R. S. i J. S.. Zadaniem brygady było zabudowanie podciągu szynowego wzmacniającego obudowę w dowerzchni (...) w odległości około od 20 m do 25 m przed frontem ściany. Po zjeździe na dół pracownicy brygady udali się

na wyznaczone stanowisko pracy, gdzie rozpoczęli zaplanowane prace, tj. zawieszali śrubohaki na odrzwia obudowy chodnikowej. Pracownicy brygady byli zgromadzeni blisko siebie, w odległości do kilku metrów. O godzinie 8:12, gdy mieli przystąpić do zabudowy pierwszej z szyn podciągu, wystąpił bardzo silny wstrząs górotworu, zaistniały w rejonie ściany (...) w pokładzie (...) na poziomie 1000 m, który spowodował tąpnięcie

w dowerzchni I w w pokładzie(...) oraz gwałtowny podmuch powietrza w w/w dowerzchni i ścianie, co spowodowało odrzucenie członków brygady, przemieszczenie się materiałów, wyposażenia i elementów obudowy w wyrobisku oraz zapylenie uniemożliwiające widoczność. To zdarzenie spowodowało, że wypadkowi zbiorowemu ulegli wszyscy członkowie brygady oraz pracownik oddziału (...) A. G. (1), który przebywał w tym czasie w rejonie (...)zestawu sekcji obudowy zmechanizowanej ściany (...). Gdy zapylenie się zmniejszyło, powód A. A. razem z K. S.

i K. O. udali się o własnych siłach do ściany, a niemogący iść R. S. i J. S. pozostali w dowerzchni (...) i stamtąd zostali wytransportowani na noszach do przekopu południowo-równoległego na poziomie 1000 m przez pozostałych górników oddziału G3, przybyłych do pomocy pracowników oddziałów (...),2 i oddziałów pomocniczych oraz ratowników górniczych. Tam pierwszej pomocy powodowi i pozostałym poszkodowanym udzielili, biorący udział w akcji ratowniczej, lekarze. Następnie poszkodowani zostali przeniesieni do wozów sanitarnych kopalnianej kolei podziemnej

i zawiezieni pod szyb (...) na poz. 1000 m. Po wywiezieniu na powierzchnię, gdzie oczekiwały karetki reanimacyjne, poszkodowani zostali rozwiezieni do szpitali, za wyjątkiem R. S., który ze względu na stan zdrowia został przetransportowany helikopterem medycznym. Powód A. A. został zawieziony do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego (...) w S., gdzie został skierowany na oddział ortopedii.

Powód posiadał aktualne okresowe szkolenia bhp oraz badania lekarskie bez przeciwwskazań do zatrudniania na zajmowanym stanowisku pracy i był zapoznany z oceną ryzyka zawodowego na swoim stanowisku pracy.

Protokołem powypadkowym z dnia 21 października 2009r. pracodawca uznał zdarzenie z dnia 5 października 2009r. za wypadek przy pracy.

W toku postępowania powypadkowego ustalono, że przyczyną wypadku był wstrząs o energii  $3 \times 10^7 \text{ J}$  zaistniały w rejonie ściany (...) w pokładzie(...) na poziomie 1000 m, który spowodował tąpnięcie w dowerzchni (...) w pokładzie (...) i gwałtowny podmuch powietrza w dowerzchni i ścianie, który spowodował odrzucenie poszkodowanych.

Nie stwierdzono przyczynienia się powoda do wypadku.

Bezpośrednio po wypadku, w okresie od 5 października 2009r. do 14 października 2009r., powód był hospitalizowany w Wojewódzkim Szpitalu (...)

(...) - Katedra i Oddział Kliniczny Ortopedii (...) w S., gdzie rozpoznano stłuczenie głowy, wstrząśnienie mózgu, ranę tłuczoną głowy, stłuczenie kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego, stłuczenie kolana prawego oraz krwiaka kolana prawego. Przeprowadzono leczenie nieoperacyjne.

Po wypisaniu ze szpitala powód pozostawał pod stałą kontrolą poradni chirurgicznej i neurologicznej.

W okresie od 22 marca 2010r. do 25 marca 2010r. powód był hospitalizowany na oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Szpitala Miejskiego w Z., gdzie rozpoznano niestabilność stawu kolanowego prawego, uszkodzenie więzadła krzyżowego przedniego i tylnego, zmiany zwyrodnieniowe obu łąkotec w przebiegu dny moczanowej. Wykonano artroskopię diagnostyczną.

W okresie od 12 września 2011r. do 16 września 2011r. powód był hospitalizowany na oddziale Ortopedii i Traumatologii narządu Ruchu (...) Publicznego Szpitala (...) w K., gdzie rozpoznano niestabilność wielokierunkową stawu kolanowego, uszkodzenie więzadła krzyżowego tylnego, kompleksu tylnobocznego, uszkodzenie (...), stan po

artroskopii kolana prawego, stan po urazie skrętnym kolana prawego. Wykonano leczenie operacyjne - artroskopową rekonstrukcję więzadła krzyżowego tylnego.

W okresie od 8 września 2013r. do 12 września 2013r. powód był hospitalizowany na oddziale Ortopedii i Traumatologii narządu Ruchu (...) Publicznego Szpitala (...) w K., gdzie rozpoznano niestabilność przednio-boczną stawu kolanowego, stan po rekonstrukcji (...) kolana prawego, dnę moczanową, zmiany zwyrodnieniowe stawu kolanowego 2-go stopnia. Wykonano leczenie operacyjne - artroskopową rekonstrukcję (...) kolana prawego.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, iż bezpośrednio po wypadku powód przechodził rehabilitację. Również po zabiegach za każdym razem poddawany był rehabilitacji. Pozostaje pod stałą opieką lekarza neurologa i ortopedy. Obecnie czeka go jeszcze jeden zabieg ortopedyczny - wymiana endoprotezy.

Powód nie ma samochodu, ani prawa jazdy. Na rehabilitację wozi go kolega.

Obecnie również ma skierowanie na rehabilitację, ale termin ma ustalony dopiero za rok, podczas, gdy powinienem mieć rehabilitację co 3 miesiące. Powód stara się ćwiczyć sam w domu.

Bezpośrednio po wypadku i po zabiegach, powód wymagał pomocy ze strony innych osób. Nie miał tyle siły, by sam wstać. Po każdym zabiegu przez 4 miesiące chodził o kulach. Miał także założony stabilizator na nodze. Dwa lata po wypadku zamieszkał z konkubiną. Konkubina pomagała mu po zabiegach.

Zarówno wypadek, jak i długotrwałe leczenie i rehabilitacja, wiązała się z cierpieniem fizycznym. Powód cierpiał bezpośrednio po wypadku, przeszedł kilka zabiegów, które były bolesne. Ból sprawiała również rehabilitacja. Obecnie powód również odczuwa dolegliwości bólowe. Ma problemy z poruszaniem się. Cierpi na dolegliwości bólowe kolana, skarży się na ból w nogach, jest słaby, nie może dużo chodzić. Zależy dużo leków przeciwbólowych. Nie jest w stanie zająć się małym dzieckiem, aby umożliwić konkubinie podjęcie pracy.

Obok cierpień fizycznych, wypadek odbił się negatywnie na psychice powoda. Przed wypadkiem był osobą pogodną, zaś po wypadku nie ma ochoty do życia, odcina się od świata, boi się ludzi, jest zamknięty w sobie, mało mówny, nerwowy, wybuchowy, ma problemy ze snem, często budzi się w nocy, ma koszmary, płacze. Skarży się na ból głowy, zawroty głowy, ból nóg, twierdzi, że jest ciągle słaby. Wolny czas powód spędza na leżeniu, nie ma ochoty na wyjścia z domu, na spacer. W ocenie konkubiny, powód postarzał się, nie zachowuje się jak mężczyzna, wymaga poświęcania mu czasu, zrobił się „dziadziusiowaty”.

Powód wymaga leczenia psychiatrycznego. Korzystał z pomocy psychiatry, ale nie leczy się systematycznie i nie bierze z tego tytułu leków.

Powód ma zaniki pamięci. Nie pamięta wypadku, jak też często o czymś zapomina. Konkubina musi pilnować, by brał leki, segreguje leki i podaje powodowi.

Wypadek zmienił życie powoda. W chwili wypadku powód był osobą 38-letnią. Przed wypadkiem chodził grać z kolegami w piłkę, jeździł na rowerze. Obecnie nie może tego robić. Powód musi prowadzić oszczędzający tryb życia. Przed wypadkiem powód często spędzał wolny czas, jeżdżąc z kolegą na ryby. Obecnie powód jeździ na ryby sporadycznie. Bywa, że umówi się na ryby i nie przyjedzie z powodu złego samopoczucia. Podczas wypraw na ryby powód bywa nerwowy, zapomina zanęty, pomyli kołowrotki, a kiedy kolega zwraca mu uwagę, denerwuje się.

Bezpośrednio po wypadku powód korzystał z zasiłku chorobowego od 5 października 2009r. do 5 kwietnia 2010r. W okresie od 6 kwietnia 2010r. do 31 marca 2011r. powód był uprawniony do świadczenia rehabilitacyjnego.

Decyzją organu rentowego z dnia 20 kwietnia 2011r. powód otrzymał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy do 31 grudnia 2011r.

Ponadto, od czerwca 2011r. powód otrzymuje od pozwanej rentę wyrównawczą.

Orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS z dnia 28 lutego 2014r. stwierdzono u powoda 15% długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Z uwagi na powyższe, powód otrzymał jednorazowe odszkodowanie w wysokości 10.560 zł.

Decyzją komisji socjalnej (działającej u pozwanej) z dnia 19 października 2009r. powód otrzymał od pracodawcy zapomogę losową w kwocie 2.000 zł oraz zwrot kosztów leczenia w wysokości 500 zł.

Powód w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 5 października 2009r. nie otrzymał odszkodowania od ubezpieczyciela. Pismem z dnia 14 kwietnia 2015r. ubezpieczyciel (...) S.A. odmówił wypłaty ubezpieczenia, wskazując, iż polisa ubezpieczeniowa zawiera górny limit odpowiedzialności cywilnej pracodawcy za szkody wynikające z wypadków przy pracy i limit ten został już osiągnięty.

Celem ustalenia zakresu doznanej przez powoda szkody, przebiegu leczenia, doznanych cierpień oraz rokowań na przyszłość, Sąd Okręgowy wykorzystał dowody z opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii, a także psychiatrii i psychologii.

I tak, przy wykorzystaniu opinii zespołu biegłych lekarzy: neurologa A. N. i ortopedy A. G. (2) z dnia 27 listopada 2015r. (k. 77-79) wraz z opinią uzupełniającą z dnia 26 października 2016r. (k. 148-149), opinii psychiatry M. J. z dnia 10 marca 2016r. (k. 94-96) oraz opinii psychologa A. S.

z dnia 10 marca 2016r. (k. 97-99), Sąd ten ustalił, iż powód w następstwie wypadku przy pracy z dnia 9 października 2009r. doznał następujących obrażeń: stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu, stłuczenia kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego, stłuczenia stawu kolanowego prawego z krwiakiem kolana prawego.

Rana tłuczona głowy została zaopatrzona chirurgicznie, a w chwili obecnej widoczne są wygojone blizny w obrębie skóry owłosionej głowy inkrustowane pyłem węglowym, niebolesne uciskowo. Wielokrotnie wykonywane badania obrazowe głowy TK nie uwidocznily żadnych zmian pourazowych w obrębie kości czaszki i mózgowia. Badania neurologiczne nie stwierdziły zarówno obecnie, jak i przez cały okres leczenia, obiektywnych objawów uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, a jedynie subiektywne dolegliwości pod postacią zawrotów głowy, przy pionizacji i przewracaniu się na boki.

Przebyte stłuczenie kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego bezpośrednio po wypadku mogło być przyczyną dolegliwości bólowych, ograniczenia ruchomości kręgosłupa. Objawy te były przemijające i przebyte stłuczenie kręgosłupa nie pozostawiło utrwalonych następstw. Badania radiologiczne wykonane bezpośrednio po urazie nie uwidocznily zmian pourazowych w obrębie struktur kostnych kręgosłupa.

Wskutek stłuczenia stawu kolanowego, doszło do uszkodzenia aparatu więzadłowego stawu kolanowego. Przez dłuższy czas utrzymywały się, obok dolegliwości bólowych, objawy niestabilności stawu kolanowego. W badaniach obrazowych uwidoczniono uszkodzenia więzadeł krzyżowych. Z powodu utrzymujących się objawów niestabilności, wykonano 3 zabiegi operacyjne, wykonano artroskopię z odtworzeniem więzadła krzyżowego przedniego, tylnego oraz kompleksu więzadeł przysrodkowych. Pomimo prawidłowego leczenia i wykonanych zabiegów, stopień rozległości uszkodzenia aparatu więzadłowego nie uległ poprawie. W dalszym ciągu utrzymują się objawy wielopłaszczyznowej niestabilności stawu kolanowego. Na tle pierwotnego urazu kolana rozwijają się wtórne pourazowe zmiany zwyrodnieniowe, które są powodem zgłaszanych przez powoda dolegliwości bólowych oraz dysfunkcji chodu - chód utykający. Zmiany te mają charakter postępujący i stopniowo prowadzą do nasilenia dolegliwości i objawów niestabilności. Powód jest zakwalifikowany do leczenia operacyjnego endoprotezoplastyki. Dysfunkcja stawu kolanowego w istotny sposób wpływa na wykonywania

normalnych obowiązków życia codziennego. Powód w zasadzie sprawnie może poruszać się jedynie w stosownym zaopatrzeniu ortopedycznym, tj. ortezie. Wykonywanie obowiązków domowych jest z tego powodu ograniczone.

Sąd ustalił, iż uraz głowy i uraz kręgosłupa nie powinny w przyszłości powodować negatywnych postępujących następstw dla stanu zdrowia powoda. Natomiast odnośnie urazu stawu kolanowego niewykluczone a nawet bardzo prawdopodobne jest dalsze postępowanie zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego prawego oraz konieczność wykonania zabiegu endoprotezoplastyki tego stawu. Zabieg endoprotezoplastyki stawu kolanowego prawego w znacznym stopniu może przywrócić sprawność kończyny dolnej. Zabieg jednak musi być wsparty intensywną długotrwałą rehabilitacją.

Wypadek przy pracy z dnia (...) w sposób negatywny wpłynął również na psychikę powoda. Rozpoznano u niego objawy zespołu stresu pourazowego

w chwili obecnej o umiarkowanym nasileniu. Zespół stresu pourazowego jest bezpośrednio związany z wypadkiem przy pracy. Mimo upływu czasu, u powoda stale utrzymują się myśli o wydarzeniu stresotwórczym. Powód skarży się na zaburzenia snu, koszmary nocne, nawrót przykrych wspomnień. Okresowo występują stany lękowe, drażliwość, chwiejność emocjonalna. Powód stał się osobą lękliwą, nadmiernie reaktywną, zdecydowanie bardziej drażliwą i impulsywną, ciągle przeżywa obawy o przyszłość. W obrazie klinicznym nadal widoczne są trwałe zmiany w zakresie sposobu reagowania na sytuacje trudne, nadmierna lęklliwość, skłonność do przeżywania stanów obniżonego nastroju. Choroba powoda utrudnia mu normalne codzienne życie i w znaczny sposób ogranicza jego aktywność życiową, determinuje postawy unikające w sytuacjach trudnych i w znacznym stopniu obniża jego zdolność radzenia sobie ze stresem oraz tolerancji frustracji w związku ze wzrostem progu lęklivosti. Powód wymaga wsparcia psychiatrycznego, jak i psychoterapii w razie nasilenia się objawów psychopatologicznych. Powód po wypadku był konsultowany psychiatrycznie, jednak nie leczy się systematycznie, ani nie był hospitalizowany psychiatrycznie.

Oceniając stan zdrowia powoda, konsekwencje doznanego urazu oraz rokowania na przyszłość, Sąd Okręgowy oparł się na opiniach biegłych ortopedy i neurologa oraz psychiatry i psychologa, które - w ocenie tegoż Sądu - były jednoznaczne i należyte umotywowane. Opinie zostały wydane zarówno w oparciu o obszerną dokumentację medyczną i analizę akt, jak również w oparciu o przeprowadzony wywiad i badanie przedmiotowe powoda. Nadto, biegli ortopeda i neurolog w opinii uzupełniającej szczegółowo odnieśli się do zarzutów pozwanej.

Co do skutków wypadku przy pracy w sferze psychiki powoda i jego zachowania,

Sąd oparł się na zeznaniach powoda oraz zeznaniach świadków konkubiny powoda D. B. oraz W. J.. Osoby te znały powoda przed wypadkiem, są zatem

w stanie ocenić, czy w sposobie zachowania powoda doszło po wypadku do istotnych zmian. Co do cierpień fizycznych i psychicznych powoda, Sąd dał wiarę zarówno jego zeznaniom, jak i uwzględnił wnioski płynące z opinii sądowo-lekarskich biegłych lekarzy specjalistów, mając jednocześnie na względzie, że ocena rozmiaru doznanej krzywdy przedstawiona

przez powoda ma charakter subiektywny.

Odnosząc się do zgłoszonego żądania w postaci 150.000 zł zadośćuczynienia

w związku z wypadkiem przy pracy, Sąd Okręgowy odwołał się do przepisów art. 445

§ 1 k.c. oraz art. 435 § 1 k.c. w związku z art. art. 300 k.p., uznając, że zasługuje

ono na częściowe uwzględnienie.

Zdaniem tegoż Sądu, z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż na skutek wypadku przy pracy u pozwanej, powód doznał krzywdy

(w rozumieniu art. 445 1 k.c.) zarówno w postaci uszkodzenia organizmu w zakresie układu ruchu oraz w postaci związanych z tym cierpień fizycznych w większości o charakterze przemijającym. Nadto, wypadek pozostawił skutki w sferze psychiki powoda. W wyniku wypadku, powód doznał stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu, stłuczenia kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego, stłuczenia stawu kolanowego prawego z krwiakiem kolana prawego.

W przedmiotowej sprawie należy mieć na uwadze, że krzywda powoda ma nie tylko aspekt fizyczny w postaci trwałego urazu stawu kolanowego, gdzie rokowania nie są pewne, a planowany zabieg może wprawdzie przynieść poprawę, ale wymaga długotrwałej rehabilitacji, ale także psychiczny, w postaci zespołu stresu pourazowego i wycofania się z życia. Dodatkowo, na krzywdę powoda składają się także cierpienia przemijające związane z wypadkiem, jak i długotrwałym procesem leczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, iż rozmiar doznanej przez powoda i opisanej powyżej krzywdy jest dosyć duży. Poczucie doznanej krzywdy wzmaga stosunkowo młody wiek powoda. Wypadek w pracy, jakiemu uległ powód, spowodował całkowitą zmianę w jego dotychczasowym trybie życia. Ponadto, jak podkreślił Sąd Okręgowy, należy pamiętać, że jak wykazano powyżej, zadośćuczynienie odnosi się także do krzywd o charakterze przemijającym, a takie niewątpliwie występowały w związku z leczeniem po wypadku, operacjach i w trakcie rehabilitacji.

Tak więc, określając kwotę należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę całokształt okoliczności występujących w sprawie, a mianowicie: ból doznany w związku z wypadkiem, długotrwały i bolesny proces leczenia powoda i rehabilitacji, utrzymującą się w dalszym ciągu niestabilność stawu kolanowego i konieczność dalszego leczenia operacyjnego i rehabilitacji, niepewność rokowań na przyszłość, skutki w psychice powoda w postaci zespołu stresu pourazowego, stosunkowo młody wiek powoda, brak perspektyw z uwagi na brak zdolności do wykonywania pracy, konieczność zmiany jego trybu życia, konieczność prowadzenia oszczędzającego trybu życia.

Sąd Okręgowy wziął przy tym pod uwagę, że powód uzyskał w związku z wypadkiem przy pracy jednorazowe odszkodowanie z ZUS w kwocie 10.560 zł w związku z ustaleniem 15% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Decyzją komisji socjalnej działającej u pozwanej, powód otrzymał od pracodawcy kwotę 2.500 zł brutto tytułem zapomogi i kosztów leczenia. Należy jednak podkreślić, że kwota otrzymana od komisji socjalnej przyznana na pokrycie kosztów leczenia nie odnosi się do naprawienia szkody niemajątkowej. Podobnie, wypłacana przez pozwaną renta wyrównawcza, ma zupełnie inny cel i dotyczy naprawienia szkody majątkowej, a nie zrekompensowania doznanej krzywdy.

Sąd Okręgowy wspomniał również, że procentowo określony uszczerbek na zdrowiu dokonany został jedynie na użytek organu rentowego celem wypłacenia jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego, o charakterze zarówno odszkodowawczym, jak i kompensacyjnym. Z kolei, zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i jest możliwe wówczas, gdy wypłacone jednorazowe odszkodowanie nie kompensuje krzywdy odczuwanej w związku z konsekwencjami wypadku. Ponadto, stwierdzony procentowy uszczerbek na zdrowiu nie przekłada się bezpośrednio na wysokość zadośćuczynienia. W prawie ubezpieczeń społecznych wysokość należnego jednorazowego odszkodowania jest zryczałtowana, zaś w prawie cywilnym - zindywidualizowana. Wpływ na nią mają różne czynniki, jak pogorszenie się sytuacji życiowej pokrzywdzonego, zmniejszenie jego widoków na przyszłość oraz szans życiowych, rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, a procentowy uszczerbek na zdrowiu jest tylko jednym z nich. Dlatego też nie ma w przedmiotowej sprawie znaczenia rozbieżność w opiniach biegłych ortopedów i neurologów, co do rozmiaru doznanego stałego uszczerbku na zdrowiu.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób przyjąć, że kwota odszkodowania wypłacona przez ZUS w całości rekompensuje powodowi doznane krzywdy.

Zatem, mając na względzie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, Sąd ten, uwzględniając rozmiar doznanej krzywdy i biorąc pod uwagę otrzymaną kwotę jednorazowego odszkodowania, ocenił, iż kwotą adekwatną i odpowiadającą rozmiarowi odczuwanych przez powoda krzywd jest kwota 120.000 zł.

W oparciu o powyższe, na mocy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., Sąd Okręgowy w pkt 1 przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 120.000 zł, zaś w pkt 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach od kwoty zadośćuczynienia Sąd ten orzekł przy zastosowaniu normy art. 481 k.c., zasądając je od dnia 11 czerwca 2015r., tj. od następnego dnia po otrzymaniu przez pozwaną odpowiedzi na pozew.

Za okres wcześniejszy Sąd oddalił powództwo o odsetki, uznając, iż powód nie udowodnił doręczenia wezwania do zapłaty przed tą datą.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 12 ust. 1 pkt 5 w związku z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia

przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r., poz. 461 ze zm.), zasądając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800 zł.

Ponadto, na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 9.342,43 zł tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 7.500 zł tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 1.842,43 zł tytułem wydatków (koszt opinii biegłych).

Apelację od zaprezentowanego rozstrzygnięcia, w części obejmującej rozstrzygnięcie uwzględniające powództwo ponad kwotę 60.000 zł oraz w części orzekającej o kosztach postępowania, wywiodła strona pozwana - Spółka (...) S.A. w B. - następca prawny (...) S.A. Oddział Kopalnia Węgla Kamiennego (...) w R..

Apelująca, zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie:

- art. 445 § 1 k.c., poprzez błędną wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia, poprzez nieuzasadnione przyjęcie wygórowanego zadośćuczynienia dla powoda oraz nieuwzględnienie aktualnych warunków oraz stopy życiowej społeczeństwa oraz wysokości świadczeń przyznawanych w podobnych sprawach,

- art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnej analizy zebranego materiału dowodowego i przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów oraz uznaniu,

że właściwym pełnym zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę jest kwota 120.000 zł, podczas, gdy rozmiar doznanej przez powoda krzywdy oraz kwoty już wypłacone powodowi wskazują, że jest to kwota rażąco wygórowana, Sąd wyciągnął m.in. błędne wnioski dotyczące tego, w jaki sposób wypadek wpłynął na psychikę powoda i obniżenia jego jakości życia,

wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 60.000 zł oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku z zaskarżonym zakresem i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając zaprezentowane wnioski, skarżąca podniosła, że świadek D. B. (konkubina powoda) nie znała powoda przed wypadkiem i nie mogła w wiarygodny sposób przedstawić w jaki sposób wypadek płynął na jego życie i stan psychiczny. Natomiast

opinia sądowo-psychiatryczna biegłego sądowego M. J. z dnia 19 marca 2016r. potwierdziła, że schorzenie powoda związane z zespołem stresu pourazowego ma ograniczony wpływ na jego aktywność życiową.

Ponadto, w ocenie strony pozwanej, problemy z kolanem i rehabilitacja nie przeszkodziły powodowi w ułożeniu sobie życia. Powód ma jedynie ograniczoną utratę sprawności fizycznej, a dalsze leczenie może doprowadzić do przywrócenia sprawności kończyny dolnej. Obecny stan zdrowia powoda (chód utykający) pozwala mu na podjęcie lekkich czynności życia codziennego oraz lekkich prac, w tym prac fizycznych.



Wobec powyższego, według pozwanej, zasądzone zadośćuczynienie pieniężne w wysokości 120.000 zł, jest zdecydowanie wygórowane.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zwrot kosztów procesu.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jako własne, uznał, że apelacja zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie.

Analizując prawno-procesowe zarzuty apelacji, trzeba podnieść, że Sąd Okręgowy nie naruszył granic swobodnej oceny dowodów z zeznań świadków - określonej w art. 233 § 1 k.p.c. - albowiem ich wiarygodność i moc ocenił według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966r., sygn. II CR 423/66; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999r., sygn. I PKN 632/98; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002r., sygn. IV CKN 1218/00 i uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002r., sygn. IV CKN 1256/00). Ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne dokonane w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania).

Odnosząc powyższe dyrektywy do ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, w aspekcie wskazywanych przez skarżącą uchybień, nie sposób przyjąć zasadności jej argumentacji, że Sąd Okręgowy uznał dowolnie, wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że w następstwie wypadku przy pracy powód doznał rozstroju zdrowia i ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu.

Oceniając zaś zarzuty materialnoprawne, należy przypomnieć, iż błędna wykładnia polega na mylnym rozumieniu treści określonej normy prawnej. Natomiast niewłaściwe zastosowanie, to błąd subsumcji, polegający na wadliwym uznaniu, że ustalony w sprawie konkretny stan faktyczny odpowiada abstrakcyjnemu stanowi faktycznemu określönemu w hipotezie określonej normy prawnej.

W realiach niniejszego sporu podnieść wypada, że przepisy art. 24, art. 66 ust. 1 i art. 68 Konstytucji RP zawierają gwarancję ochrony pracy, w tym poprzez zapewnienie każdemu prawa do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz ochronę zdrowia. Konkretyzacją pierwszej z wyżej wymienionych kategorii wolności obywatelskich są między innymi - stanowiące materialnoprawną podstawę żądania pozwu - przepisy art. 23

i art. 24 k.c. oraz art. 11<sup>1</sup> k.p., regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych na płaszczyźnie każdej z tych gałęzi prawa. Przepisy te traktują o odpowiedzialności pracodawcy za naruszenie dóbr osobistych pracownika, a w szczególności jego czci,

godności pracowniczej, dobrego imienia i zdrowia. Natomiast urzeczywistnieniem konstytucyjnych gwarancji w zakresie ochrony pracy, w sferze prawa pracy, jest między innymi art. 94 pkt 4 k.p., nakładający na pracodawcę obowiązek zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. W tym kontekście uznać należy, iż skarżący pracodawca nie kwestionuje, iż w dniu 5 października 2009r. powód uległ wypadkowi przy pracy, w następstwie którego doznał urazów fizycznych i psychicznych.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy - na zasadach ogólnych, określonych w Kodeksie cywilnym - roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy opartych na przepisach prawa cywilnego.

Występując z powództwem o zadośćuczynienie pieniężne (art. 445 k.c.), pracownik winien wykazać (udowodnić) wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego pracodawcy, a mianowicie:

- ciążącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego (na zasadzie winy - np. art. 415 k.c., albo ryzyka - art. 435 k.c.);
- doznaną krzywdę;
- związek przyczynowy między zdarzeniem powodującym rozstrój zdrowia, a powstaniem szkody.

W sprawie nie powinno budzić jakichkolwiek wątpliwości, iż odpowiedzialność strony pozwanej za następstwa wypadku przy pracy opiera się na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.), zaś strona pozwana nie wykazała okoliczności egzoneracyjnych.

Wypadek przy pracy z dnia 5 października 2009r. pozostawił długotrwałe negatywne skutki w sferze psychiki powoda. Rozpoznano u niego objawy zespołu stresu pourazowego obecnie o umiarkowanym nasileniu, który jest bezpośrednio związany z wypadkiem przy pracy. U powoda nadal stale utrzymują się myśli o wypadku, wracają wspomnienia z wypadku. Powód ma zaburzenia snu, koszmary nocne, okresowo występują u niego stany lękowe. Powód stał się osobą lękliwą, chwiejną emocjonalnie, bardziej drażliwą i impulsywną. Obawia się o przyszłość, miewa stany obniżonego nastroju. Te objawy utrudniają mu normalne codzienne życie i w znaczny sposób ograniczają jego aktywność życiową. Powód jest wycofany, unika sytuacji trudnych, boi się ludzi, ma problem w radzeniu sobie ze stresem. Wymaga wsparcia psychiatrycznego, jak i psychoterapii, w razie nasilenia się objawów psychopatologicznym.

Jednocześnie, oceniając stan narządu ruchu powoda, wskazać należy, iż pomimo prawidłowego leczenia i wykonanych zabiegów, stopień rozległości uszkodzenia aparatu więzadłowego nie uległ poprawie. W dalszym ciągu utrzymują się objawy wielopłaszczyznowej niestabilności stawu kolanowego. Na tle pierwotnego urazu kolana rozwijają się wtórne pourazowe zmiany zwyrodnieniowe, które są przyczyną zgłaszanych przez powoda dolegliwości bólowych oraz dysfunkcji chodu. Zmiany te mają charakter postępujący i stopniowo prowadzą do nasilenia dolegliwości i objawów niestabilności, Wymagają dalszego leczenia operacyjnego.

Następstwa powypadkowe w postaci dysfunkcji ruchowej, jak i objawów zespołu stresu pourazowego, potwierdzili biegli.

Tak więc, w rozpatrywanej sprawie w istocie okoliczności faktyczne i podstawa odpowiedzialności strony pozwanej nie budziły wątpliwości.

Przechodząc zaś do - kwestionowanej przez apelującą - wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia pieniężnego, przypomnieć należy, że zgodnie z utrwaloną wykładnią przepisów art. 445 § k.c. zadośćuczynienie pieniężne stanowi formę rekompensaty z tytułu szkody niemajątkowej, określanej również, jako krzywda, która przejawia się w ujemnych doznaniach (cierpieniach) fizycznych i psychicznych wywołanych uszkodzeniem ciała, rozstrojem zdrowia lub naruszeniem czci i godności pracowniczej. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy

i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy”, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron. Rozmiar towarzyszących naruszeniu dóbr osobistych powoda cierpienie fizycznych

i psychicznych wynika z dokumentacji medycznej, wyjaśnień powoda oraz zeznań świadków, znajdujących potwierdzenie w opinii zespołu biegłych sądowych.

W świetle ustaleń poczynionych w oparciu o trafnie oceniony materiał dowodowy, powód wskutek wypadku przy pracy doznał dotkliwych i długotrwałych następstw urazów fizycznych (w tym uszkodzenia więzadła krzyżowego przedniego i tylnego) oraz zespołu stresu pourazowego. Powód w młodym wieku poddany został intensywnemu leczeniu (czterokrotny pobyt w szpitalu, trzy operacje kolana i następująca po nich rehabilitacja).

Po wyczerpaniu okresu zasiłkowego i świadczeń rehabilitacyjnych, uzyskał prawo

do okresowej renty w z tytułu częściowej niezdolności do pracy spowodowanej opisanym wypadkiem przy pracy. W dalszym ciągu nie odzyskał sprawności ruchowej i kontynuuje leczenie dolegliwości ortopedycznych. Prognozy na przyszłość zakładają możliwe pogorszenie stanu zdrowia. Powód oczekuje na przeprowadzenie kolejnej operacji ortopedycznej.

Wobec przedstawionych wyżej okoliczności, ocenić należało, jaka kwota zadośćuczynienia będzie odpowiednia, w rozumieniu cyt. przepisów, pamiętając przy tym

o linii orzecznictwa zapoczątkowanej orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965r. (OSPika 1966, poz. 92), w którym sformułowana została teza, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Nie należy jednocześnie zapominać, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, gdyż suma pieniężna przyznana z tego tytułu ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej oraz ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Ta funkcja zadośćuczynienia ma istotne znaczenie przy ustalaniu jego wysokości. W ostatnich latach Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, która jednak nie prowadzi do wzbogacenia osoby uprawnionej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 września 2002r., IV CKN 1266/00, z dnia 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, z dnia 10 maja 2012r., IV CSK 416/11).

Oceniając żądanie, z którym wystąpił powód, trzeba również mieć na względzie,

że zdarzenie, z którego wywodzi skutki prawne, miało charakter zbiorowego wypadku

przy pracy, w następstwie którego uszczerbków o różnym charakterze i natężeniu doznało kilku górników. W takiej sytuacji - powtarzając za Sądem Najwyższym - celowe

jest zapoznanie się z orzeczeniami dotyczącymi roszczeń osób poszkodowanych w tym samym wypadku, jako wskazówkami orientacyjnymi, kryteriami dotyczącymi wysokości przyznanych kwot. W społecznym poczuciu sprawiedliwości negatywnie mogłaby być - zdaniem Sądu Najwyższego - oceniona sytuacja, gdyby przy porównywalnych cierpieniach psychicznych i adekwatnej sytuacji rodzinnej powstawały rażące dysproporcje w zasądzanych kwotach. Przy czym, jak trafnie podkreślił Sąd Najwyższy, z uwagi na subiektywny charakter krzywdy, nie można wymagać zasądzania dokładnie takich samych kwot zadośćuczynienia, jednak przy ustalaniu wysokości

zadośćuczynienia, kwoty zasądzone z tego tytułu w innych sprawach pozwalają na ocenę, czy zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub nadmiernie zaniżone (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014r., I PK 124/14).

I tak, w sprawie o sygn. akt III APa 47/12, zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 lutego 2013r., powodowi, który doznał 38% stałego uszczerbku na zdrowiu, kilkakrotnie przebywał w szpitalu, lecząc skutki uszkodzenia kręgosłupa, łokcia, stawu skokowego oraz rozległego zranienia głowy oraz doznał następstw stresu pourazowego i który został uznany za częściowo niezdolnego do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, przyznano zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 70.000 zł (uzyskał jednorazowe odszkodowanie z ustawy wypadkowej wynoszące 24.000 zł oraz odszkodowanie z ubezpieczenia opłacanego przez pracodawcę w kwocie 42.000 zł).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę merytorycznie i w tym zakresie dysponuje on swobodą decyzyjną.

W okolicznościach niniejszej sprawy uznać trzeba, z uwagi na:

- wiek powoda, oznaczający jeszcze ok. 25-letni okres aktywności zawodowej;
- czas trwania i stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych przy uwzględnieniu, iż bezpośrednio po wypadku ubezpieczony nie był operowany, a leczenie ortopedyczne trwa nadal;
- długotrwałość i nasilenie skutków choroby, z podkreśleniem, że intensywnego leczenia wymaga nadal staw kolanowy, zaś stan psychiatryczny nie skłonił dotychczas powoda do podjęcia leczenia;
- utratę zdolności do pracy, w postaci okresowej częściowej niezdolności do pracy, a zatem orzeczonej na zamknięty okres znacznej niezdolności do wykonywania pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji;
- ograniczenie w codziennej aktywności;
- szanse na przyszłość, w tym wszczęcie endoprotezy, pozytywne skutki rehabilitacji oraz podjęcie leczenia psychiatryczno-psychologicznego;
- wysokość zadośćuczynienia pieniężnego przyznanego pracownikowi poszkodowanemu w tym samym wypadku,

oznaczone w przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie w wysokości 120.000 zł przekraczało granice kwoty odpowiedniej do rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych.

Dodać przy tym należy, że Sąd Najwyższy, iż jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu wywołanego skutkami wypadku przy pracy, nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego poszkodowanemu na podstawie art. 445 § 1 k.c. Jednocześnie jednak odszkodowanie to powinno być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania (tak SN w wyroku z dnia 21 października 2003r., I CK 410/02, Lex nr 82269).

Zatem - reasumując tę część wyводу - w ocenie Sądu Apelacyjnego, odpowiednim zadośćuczynieniem, w opisanym wyżej znaczeniu, jest dla powoda kwota 90.000 zł, biorąc pod uwagę, że uzyskał on już prawo do jednorazowego odszkodowania w kwocie 10.500 zł.

Według Sądu Apelacyjnego, przyznana z tego tytułu kwota jest odpowiednią do rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz utrzymaną w rozsądnych granicach, sumą pieniężną.

Mając na względzie przedstawione okoliczności, Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja jest częściowo uzasadniona i na mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzekł reformatoryjnie, jak w punktach 1 i 2 sentencji.

W pozostałym zakresie Sąd ten, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację oddalił w punkcie 3 wyroku.

O kosztach procesu (mając na względzie, iż strona pozwana wygrała apelację w proporcji 1/2) rozstrzygnął na mocy art. 100 k.p.c.

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA T.Szweda

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR